

Wyrok z dnia 9 grudnia 2004 r.

II PK 80/04

W razie likwidacji dotychczasowego pracodawcy i przejęcia jego majątku oraz zadań przez dwóch odrębnych pracodawców, każdy z nich przejmuje część pracowników, odpowiednio do przejętej części majątku i zadań poprzednika prawnego.

Przewodniczący SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2004 r. sprawy z powództwa Jadwigi B. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w G. o zadośćuczynienie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 grudnia 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 16 czerwca 2003 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 grudnia 2003 r. [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy z dnia 16 czerwca 2003 r. [...] zasądający na rzecz Jadwigi B. od Zespołu Opieki Zdrowotnej w G. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2001 r. i oddalający jej powództwo w stosunku do Gminy Miejskiej w G., oraz wyrok uzupełniający tego Sądu z dnia 15 września 2003 r. w części dotyczącej orzeczenia o odsetkach, w ten sposób, że oddalił powództwo.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena: Jadwiga B. była zatrudniona w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w G. w okresie od 1 grudnia 1981 r. do 31 października 1998 r. w różnych placówkach. Od 1 sierpnia 1994 r. zajmowała stanowisko starszej pielęgniarki środowiskowej w higienie

szkolnej. Od dnia 1 listopada 1998 r. do 30 kwietnia 1999 r., w wyniku przejścia części dotychczasowego zakładu pracy na podstawie art. 23¹ k.p. pracodawcą Jadwigi B. został Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej w G. Od dnia 2 listopada 1999 r. do ustania stosunku pracy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 1 maja 1999 r. przyznano jej rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Rozpoznane u niej przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C decyzją Państwowej Inspekcji Sanitarnej z dnia 22 marca 1999 r. uznane zostało za chorobę zawodową. Powódka zapadła na nią między 1996 r. a początkiem 1998 r., kiedy to choroba się ujawniła. Obecnie uszczerbek na zdrowiu Jadwigi B. wynosi 60 %. W marcu 2000 r. zlikwidowano Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej w G., wobec którego obowiązki organu założycielskiego od 1 stycznia 1999 r. przejęła Gmina Miejska G.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wyłączną odpowiedzialność za powstanie choroby zawodowej powódki ponosi Zespół Opieki Zdrowotnej w G. Odpowiedzialności tej nie można przypisać Gminie Miejskiej G., ponieważ Jadwiga B. nie wykonywała faktycznie pracy w Miejskim Zespole Zakładów Opieki Podstawowej w G. i nie mogła zarazić się tam wirusem żółtaczkowy typu C. Wykluczona jest również odpowiedzialność Skarbu Państwa, albowiem z dniem 20 sierpnia 1998 r. Zakład Opieki Zdrowotnej przestał istnieć jako jednostka budżetowa i od 1 stycznia 1999 r., na podstawie art. 47 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), stał się jednostką organizacyjną samorządu terytorialnego. W rozpoznawanej sprawie nie ma, według Sądu, zastosowania art. 80 powołanej ustawy, jako że Skarb Państwa przejął zobowiązania państwowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych, zaś Zakład Opieki Zdrowotnej od dnia 21 sierpnia 1998 r. był już samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej. Zakład Opieki Zdrowotnej ponosi odpowiedzialność za powstanie choroby zawodowej Jadwigi B., także dlatego, że powódka faktycznie wykonywała tam pracę i u tego właśnie pracodawcy doszło do jej zarażenia. W przekonaniu Sądu, żądana przez Jadwigę B. kwota 200.000 zł jest wygórowana i nieuzasadniona wedle aktualnego stanu stosunków majątkowych społeczeństwa. Za adekwatną Sąd uznał kwotę 100.000 zł. Skoro powódka pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy, to niezasadne jest żądanie świadczenia wyrównawczego wywodzonego z ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

W ocenie Sądu drugiej instancji, samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej w G. nie był nigdy pracodawcą Jadwigi B. Na podstawie zarządzeń wojewody legnickiego z dnia 27 lipca 1998 r. oraz z dnia 31 lipca 1998 r., utworzono bowiem dwa odrębne zespoły, które miały świadczyć opiekę zdrowotną - Miejski Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej i samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. W wyniku tych zarządzeń doszło do podziału majątku trwałego oraz zmian pracodawców. Powstały dwa odrębne od siebie zakłady pracy (pracodawcy). W dniu 14 września 1998 r. Jadwiga B. została poinformowana, że od 1 listopada 1998 r. jej nowym pracodawcą zostanie Miejski Zespół Opieki Podstawowej w G. Z tym pracodawcą łączył ją stosunek pracy do 30 kwietnia 1999 r. Miejski Zespół Opieki Podstawowej, który w trybie art. 23¹ k.p. przejął część pracowników Zakładu Opieki Zdrowotnej, w tym również powódkę została zlikwidowany uchwałą Rady Miejskiej w G. z dnia 28 marca 2000 r. i z tą chwilą przestał istnieć. Majątek, którym dysponował został sprywatyzowany. Przestał więc istnieć pracodawca, który mógłby ponosić odpowiedzialność za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy wobec pracowników przejętych od 1 listopada 1998 r.. W dniu 25 stycznia 2001 r., w którym powódka wносиła pozew, jej pracodawca nie istniał już od roku. Nie można, według Sądu, przyjąć, że nadal istniejący samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej jest następcą prawnym zlikwidowanego Miejskiego Zespołu, i że ponosi odpowiedzialność za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy powstałe przed przekształceniem. Wobec tego samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej nie jest biernie legitymowany w sprawie. Ewentualne rozważania odnośnie do odpowiedzialności Gminy Miejskiej G. są bezprzedmiotowe, ponieważ wyrok oddalający żądanie w stosunku do Gminy Miejskiej w G. jest prawomocny.

Sąd uznał, że żądanie wywodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego, a związane z chorobą zawodową, mieści się w pojęciu spraw z zakresu prawa pracy. Żądaniu temu nie można przypisać znaczenia „wynikającego ze stosunku pracy”, skoro ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w sposób jednoznaczny w art. 32 ust. 2 określiła zobowiązanego do naprawienia szkody. Nie wyłącza to przyjęcia ogólnego następstwa prawnego z pominięciem art. 23¹ k.p. i jego automatyzmu. Jednak w rozpoznawanej sprawie następca prawny w momencie wytoczenia powództwa nie istniał. Sprawy niewynikające wprost ze stosunku pracy należy rozpatrywać wedle art. 80 w związku z art. 47 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną. Oznacza to, że stroną pozwaną jest Skarb

Państwa i przeciwko temu podmiotowi powódka powinna skierować swoje roszczenia. Sąd nie dokonał podmiotowego przekształcenia, ponieważ uznał, że art. 477 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu w drugiej instancji.

Jadwiga B. zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 23¹ k.p. - poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że Zakład Opieki Zdrowotnej w G. powstał w wyniku przekształcenia zakładu publicznego prowadzonego w formie jednostki budżetowej i jest następcą prawnym pracodawcy powódki ponoszącym odpowiedzialność za zobowiązania powstałe przed dokonaniem przekształcenia, a także naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 477 k.p.c. - poprzez przyjęcie poglądu, że przepis ten nie ma zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, jej pełnomocnik wniósł o „zmianę wyroku Sądu Okręgowego [...] i zasądzenie od pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej w G. na rzecz powódki kwoty 200.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie świadczenia wyrównawczego z tytułu choroby zawodowej za okres od 21.04.1999 r. do 21.04.2002 r. wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje” oraz o „zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym”, ewentualnie o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego”. Jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji powołał występowanie istotnego zagadnienia prawnego wyrażającego się w pytaniu „czy przepis art. 23¹ k.p. może mieć zastosowanie jeżeli w wyniku przekształcenia zakładu publicznego prowadzonego w formie jednostki budżetowej powstały dwa podmioty i czy ponoszą one odpowiedzialność za zobowiązania ze stosunku pracy powstałe przed tym przekształceniem” oraz potrzebę wykładni art. 477 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., „ponieważ powstaje wątpliwość co do zakresu stosowania tych przepisów w sytuacji, w której pozwany na rozprawie w sprawie ze stosunku pracy złożył wniosek o wezwanie z urzędu w charakterze pozwanego Skarbu Państwa - Wojewodę D.”.

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik skarżącej podniósł, że stanowisko Sądu w kwestii braku legitymacji biernej samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. jest błędne. Jego zdaniem, strona pozwana – podobnie, jak Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej w G. - jest następcą prawnym zlikwidowanego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. działającego w formie jednostki budżetowej. Wobec tego ponosi

odpowiedzialność za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy powstałe przed dokonaniem przekształcenia. Zmiana formy prowadzenia zakładu opieki zdrowotnej z jednostki budżetowej na samodzielny zakład nie ma wpływu na stosunki pracy łączące taki podmiot z zatrudnianymi pracownikami, ponieważ jest to nadal ten sam pracodawca. Bez znaczenia, w ocenie pełnomocnika Jadwigi B., pozostaje okoliczność poinformowania powódki o zmianie pracodawcy. Powołując się na art. 23¹ k.p. wskazał, że w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy. Pomimo, że do zakażenia Jadwigi B. doszło najprawdopodobniej w okresie, gdy zakład opieki zdrowotnej był jednostką budżetową Skarbu Państwa, zobowiązania pracodawcy przeszły na samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej w G. i Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej w G. Gdyby podzielić stanowisko Sądu, że w chwili wytoczenia powództwa nie istniał następcą prawny, a w związku z tym zobowiązania przejął Skarb Państwa, to należało uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji w celu wezwania do udziału w sprawie Skarbu Państwa - Wojewody D. Zgodnie z art. 477 k.p.c., w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o których stanowi art. 194 § 1 i § 3 k.p.c., Sąd może dokonać również z urzędu. Według pełnomocnika skarżącej, określenie „może” użyte w powołanym przepisie oznacza, że sąd „musi” dokonać wezwania z urzędu, gdy na podstawie przeprowadzonych dowodów dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd błędnie uznał, że wyłączenie przez art. 391 § 1 k.p.c. możliwości stosowania przed sądem drugiej instancji art. art. 194 - 196 k.p.c. i art. 198 k.p.c. obejmuje także wyłączenie stosowania art. 477 k.p.c. Skoro ustawodawca wyraźnie wprowadził w tym zakresie unormowania szczegółowe w interesie pracownika, to powstaje wątpliwość co do zakresu stosowania art. 391 § 1 k.p.c. do spraw ze stosunku pracy. Pełnomocnik skarżącej podniósł, że na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 1 października 2002 r. został zgłoszony wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody D. Zatem jeżeli w postępowaniu apelacyjnym nie można było wezwać do udziału w sprawie Wojewody D., to uzasadnione było uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i zobowiązanie do takiego wezwania Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 23¹ k.p. nie jest zasadny. Sąd drugiej instancji prawidłowo wyłożył i zastosował ten przepis. W orzecznictwie ukształtował się pogląd, że przejęcie przez gminę (lub inną jednostkę samorządu terytorialnego) zadań z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej stanowi przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r., III ZP 20/99, OSNAPiUS 2000 nr 13, poz. 501; z dnia 7 lipca 2000 r., III ZP 16/00, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 847, oraz wyrok z dnia 10 października 2003 r., I PK 456/02, OSNP 2004 nr 19, poz. 335). Z Zakładu Opieki Zdrowotnej w G., który do 31 grudnia 1998 r. był jednostką budżetową Skarbu Państwa, utworzono (zarządzeniami wojewody L. z 27 lipca i 30 lipca 1998 r.) dwa odrębne podmioty - Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej oraz Zespół Opieki Zdrowotnej. Każdy z nich przejął pracowników zatrudnionych w tych jednostkach organizacyjnych poprzednika prawnego, które na niego przeszły. Skarżąca stała się pracownikiem Miejskiego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej, wobec którego obowiązki organu założycielskiego przejęła od 1 stycznia 1999 r. Gmina Miejska G., a który został następnie zlikwidowany uchwałą Rady Miejskiej z 28 marca 2000 r. Przejście części zakładu pracy na innego pracodawcę powoduje, że z tą chwilą staje się on pracodawcą w stosunkach pracy z przejętymi pracownikami. Skutek ten następuje automatycznie, z mocy prawa. Zawiadomienie pracownika o przejściu zakładu pracy na innego pracodawcę i wynikających z tego skutkach w zakresie jego stosunku pracy (§ 3 art. 23¹ k.p. wedle brzmienia sprzed 1 stycznia 2004 r.) ma charakter czysto informacyjny. Nie ma ono żadnego znaczenia dla dokonania się lub niedokonania samego podmiotowego przekształcenia stosunku pracy po stronie pracodawcy. Bez znaczenia jest także okoliczność, że przejęty pracownik nie świadczył faktycznie pracy na rzecz nowego pracodawcy. Jego niezdolność do pracy i pobieranie z tego tytułu zasiłku chorobowego równoważy jednak wykonywanie pracy. Wywód pełnomocnika skarżącej zmierzający do wykazania, że następcą prawnym w stosunku pracy z Jadwigą B. był samodzielny publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej (przejęty z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Powiat g.), jest zatem błędny. Jeżeli bowiem dotychczasowy zakład pracy został zlikwidowany, a jego majątek i zadania przejęły dwa utworzone na nowo odrębne samodzielne zakłady pracy, to każdy z nich staje się pracodawcą nie dla wszystkich pracowników poprzednika prawnego, ale tylko dla pracowników przejętych wraz z częścią majątku i zadań.

Trafnie wywiódł Sąd drugiej instancji, że odpowiedzialność wobec pracowników za zobowiązania zlikwidowanego Miejskiego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej powstałe przed 1 stycznia 1999 r. ponosi, na podstawie art. 80 w związku z art. 47 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, Skarbu Państwa. Taki pogląd utrwalił się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w każdym razie w odniesieniu do tych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przejętych z dniem 1 stycznia 1999 r. przez organy samorządu terytorialnego, które znalazły się w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 2001 r. w sprawie wykazu samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które zostały przejęte przez gminy, powiaty i samorządy województw, Dz.U. Nr 65, poz. 659 ze zm. (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 47). Pod poz. 164 tego załącznika jako przejęty przez Gminę Miejską G. figuruje Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej w G.

Sąd Najwyższy kwalifikował zobowiązania z tytułu uzupełniających świadczeń wywodzonych z wypadków przy pracy i chorób zawodowych inaczej niż czyni to Sąd drugiej instancji. W wyroku z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 395/97 (OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 615) wyraził pogląd, że zobowiązanie pracodawcy do wypłaty renty uzupełniającej jest zobowiązaniem ze stosunku pracy, jakkolwiek pojmowanego szerzej na gruncie art. 23¹ k.p. niż tylko stosunek świadczenia pracy (art. 22 § 1 k.p.). Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy kwestia ta nie ma jednak istotnego znaczenia, skoro podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa nie stanowi art. 23¹ k.p.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia, choć nie wprost, art. 477 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Przed Sądem pierwszej instancji, na rozprawie w dniu 1 października 2002 r., zgłoszony został wniosek o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody D. Sąd Okręgowy, błędnie przyjmując, że za zobowiązania Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. sprzed 1 stycznia 1999 r. wobec pracowników zlikwidowanego Miejskiego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej odpowiedzialność ponosi Zakład Opieki Zdrowotnej przejęty z tą datą przez Powiat g., nie uczynił zadość temu wnioskowi. Z tego samego prawdopodobnie względu nie uznał też wcześniej za stosowne dokonać z urzędu przekształceń podmiotowych w procesie po stronie pozwanej. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, że z mocy art. 391 § 1 k.p.c., który w postępowaniu apelacyjnym wyłącza stosowanie art. art. 194 - 196 i art. 198 k.p.c., przed sądem

drugiej instancji nie ma zastosowania także art. 477 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r., I PKN 342/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 15). Sąd ten, wiedząc jaki podmiot jest w sprawie legitymowany biernie, zmienił jednak zaskarżony apelacją wyrok i powództwo oddalił. Tymczasem jeszcze na gruncie przepisów o postępowaniu apelacyjnym w brzmieniu sprzed 1 lipca 2000 r., wyrażony został pogląd prawny, że uchybienie przez sąd pierwszej instancji art. 477 k.p.c. jest równoznaczne z bezprawnym nierozpoznanie istoty sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 199). Nierozpoznanie istoty sprawy uzasadnia uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Stwierdziwszy, że Sąd pierwszej instancji z urzędu, a tym bardziej pomimo prawidłowego wniosku strony, nie wezwał do udziału w sprawie strony legitymowanej biernie Skarbu Państwa - Wojewody D. powinien był, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania. Wydanie orzeczenia reformatoryjnego, z powołaniem się na art. 391 § 1 k.p.c., było w tych okolicznościach nieprawidłowe.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy stosownie do art. 393¹³ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====